

prof. dr hab. Igor Hałagida
Wydział Historyczny
Uniwersytet Gdański

Gdańsk, 13.02.2021 r.

**M. Kubek, *Ukraiński ruch ludowy w Galicji Wschodniej*
(1897–1914), Rzeszów 2020, ss. 278**

(recenzja)

Wstęp

Od dłuższego czasu relacje pogranicza polsko-ukraińskiego cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. Przy czym stosunkowo najwięcej uwagi historycy, politolodzy, religioznawcy i przedstawiciele innych nauk poświęcają – co jest do pewnego stopnia zrozumiałe – tematom politycznym, nierzadko najbardziej trudnym, wzbudzającym najwięcej kontrowersji i wpływającym nadal na współczesne relacje między Polską a Ukrainą. Stosunkowo niewielu badaczy próbuje wgłębiać się w tematykę społeczno-gospodarczą. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być świadomość, że podejmując temat z takiego kręgu niezbędna jest nie tylko szeroka kwerenda archiwalna, ale także znajomość podstawowych zasad ekonomii.

Dlatego też z uznaniem przyjąć należy decyzję mgr. Mateusza Kubka, który postanowił zająć się kształtowaniem się szeroko rozumianego ukraińskiego ruchu ludowego, a konkretniej przejawami sprzeciwów i buntów ukraińskich chłopów przeciwko sytuacji w jakiej funkcjonowali. W jakiś ogólny sposób wpisuje to pracę w nowy trend w

historiografii¹. Od razu też jednak zauważę, że moim zdaniem tytuł rozprawy jest jednak zbyt ogólny i chyba nieco mylący. Wydaje mi się, że należało go nieco bardziej doprecyzować.

Baza źródłowa

Podstawą źródłową dysertacji są przede wszystkim archiwalia. Autor szeroko sięgnął zwłaszcza do materiałów przechowywanych w Państwowym Archiwum Lwowskiej Obłasti oraz Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego we Lwowie. Nieco mniejsze znaczenie, dla prowadzonych przez niego badań, miała kwerenda w dwóch innych archiwach ukraińskich – w Iwano-Frankowsku i Tarnopolu – oraz Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Szkoda tylko, że podając sygnatury wykorzystanych spraw ograniczył się do samych numerów (7 stron nic nie mówiących czytającemu); kilka słów opisu przy nich z pewnością nie zaszkodziłoby przejrzystości. Innym obszernie wykorzystywanym przez doktoranta źródłem była prasa. Wykaz tytułów objętych kwerendą jest na tyle spory (a znajduje ona też odbicie w przypisach), iż można stwierdzić, że wykonano tu faktycznie sporo pracy. Rozczarowuje natomiast nieco liczba wykorzystanych źródeł o charakterze memuarystycznym (jedynie trzy). Wydaje się, że jest to ona jednak zbyt skromna. Jeżeli chodzi o literaturę przedmiotu, to wydaje się, że Autor dotarł do większości ważniejszych publikacji. Być może należałoby tu jeszcze dodać jakieś mniejsze publikacje – zwłaszcza ukraińskich autorów np. Ołeny Arkuszy, Ihora Soliara czy Jewhena Papenki – ale chyba nie zmieniłoby to w jakiś znaczący sposób wniosków Doktoranta (choć dobrze świadczyłoby o jego erudycji).

¹ Jakp przykład tylko przywołać można pracę o buntach społecznych w II Rzeczypospolitej w pierwszej połowie lat trzydziestych XX w., zob. P. Cichoracki, J. Durfat, J. Mierzwa, *Oblicza buntu społecznego w II Rzeczypospolitej doby wielkiego kryzysu (1930–1935). Uwarunkowania, skala konsekwencje*, Kraków 2019.

Struktura pracy

Dysertacja – poza tradycyjnymi częściami jak wstęp, zakończenie czy bibliografia czy wykaz skrótów – składa się z sześciu rozdziałów, przy czym pierwszy jest jakby wprowadzający, podkreślający ekonomiczne tło protestów chłopskich w Galicji, rozdziały trzeci i czwarty zawierają chronologiczne omówienie aktywności politycznej chłopów oraz strajków, do których dochodziło na początku XX w. i metod ich zwalczania (właściwie chyba można byłoby je połączyć), zaś rozdział szósty omawia podziały wewnątrz samej grupy włościańskiej, stosunek do niego Polaków i Żydów, czy też środowisk moskalofilskich. Mam nieco problemów z rozdziałem drugim, o agitacji w środowisku chłopskim, który wydaje mi się nieco wyodrębnionym na siłę, tym bardziej, że zagadnienia w nim poruszane występują w innych partiach maszynopisu, co zaburza przy lekturze chronologię. Jest to jednak tylko moje subiektywne odczucie.

Uwagi ogólne

Jak już wspomniałem swe rozważania doktorant rozpoczyna od omówienia przyczyn protestów podejmowanych przez chłopów i słusznie zwraca uwagę na ich aspekt ekonomiczny. W oparciu o materiały archiwalne i literaturę przedmiotu dosyć szczegółowo przedstawia system istniejący na ówczesnej galicyjskiej wsi i jego patologie. Szczegółowo omawia jak wyglądał obrót nieruchomościami, czy też zjawisko emigracji.

Rozdział drugi poświęcony został rozważaniom w jakich warunkach dochodziło do agitacji chłopskich, które przeradzały się w wystąpienia. Trochę dziwi mnie, że Autor zaczyna tu od karczmy jako miejsca tworzenia się chłopskiej politycznej samoświadomości. Owszem doktorant ma rację, że „karczma i targ często przypominały chłopom o

żydowskiej dominacji gospodarczej” (s. 67), ale już nie jestem przekonany, czy bójki do których dochodziło gdy podczas pijatyk kończyły się alkohol, a karczmarz odmawiał jego sprzedaży na kredyt, potencjalny „pokrzywdzony” przypominał sobie o „ekonomicznym zniewoleniu” (s. 67). Mimo wszystko na pierwszym miejscu jednak bym wysunął czytelnie z całym spektrum działalności ich członków (także niekiedy negatywnym, który mógł występować w niektórych z nich o czym Autor wzmiankuje). Miejscem spotkań i wymiany poglądów były też chyba częściej targi, aczkolwiek faktycznie po zawierane na nich transakcje, niejednokrotnie znajdowały swój finał w pobliskiej karczmie. Nie do końca mogę się też zgodzić z opinią doktoranta o tym, iż „obecny stan badań niewystarczająco odzwierciedla pozycję oraz rolę księży greckokatolickich w społeczności wiejskiej” (s. 73). Owszem sytuacja jest daleka od idealnej, ale w ostatnich kilkunastu latach dorobek historiografii – głównie ukraińskiej – o roli duchowieństwa greckokatolickiego i jego wpływie na sytuację społeczno-polityczną w Galicji Wschodniej jednak uległ znaczącej poprawie. Wymienić tu można chociażby liczne prace m.in. Ołeha Turija (traktujące o nieco wcześniejszym okresie) czy Romana Łechniuka. Również wątek „kradzieży dusz” i nierzadkich konfliktów na tym tle między kapłanami dwóch katolickich rytów można było chyba lepiej opisać, zamiast skupiać się na jednostkowych przykładach. Kler greckokatolicki bez wątpienia odgrywał istotną rolę także w politycznym „dojrzewaniu” Rusinów, ale nie jestem przekonany, czy do ilustrowania tej tezy akurat należy powoływać się na endeckie „Słowo Polskie”, które przecież siłą rzeczy było zainteresowane w przedstawianiu tego zagadnienia w taki, a nie inny sposób (s. 78). W tych rozważaniach o miejscu Kościołów i duchownych w opisywanych wydarzeniach zabrakło mi trochę bardziej ogólnego spojrzenia na stosunek Kościoła katolickiego do zmian zachodzących w ówczesnym świecie, zwłaszcza w kontekście papieskiej encykliki *Rerum novarum* z 1891 r.

Kolejny – czwarty – rozdział, jak już wspomniano, jest chronologicznym spojrzeniem na przebieg protestów w latach 1897–1914. Autor zreferował w nim poszczególne wydarzenia, odtwarzając dynamikę wieców oraz strajków. Wydaje mi się, że zabrakło w tym miejscu podsumowania i nieco ogólniejszego spojrzenia na omawianą kwestię. Szkoda, że doktorant nie pokusił się o przedstawienie skali zachodzących zjawisk w postaci graficznej lub tabelarycznej (chyba było by to bardziej korzystne niż tabela nr 8 na s. 130–131) i umożliwiałoby w sposób bardziej czytelny ująć np. skalę strajków czy też liczbę ich uczestników. Analiza sytuacji po zamachu na Andrzeja Potockiego, choć trafna, wydaje mi się jednak zbyt pobieżna.

O ile sam przebieg akcji protestacyjnych był omówieniem poszczególnych wydarzeń, to następny – piąty – rozdział zawiera ogólne omówienie przeciwdziałań i metod zwalczania chłopskich wystąpień. Doktorant przede wszystkim w oparciu o materiały archiwalne i prasę trafnie wypunktował główne formy kontrakcji zarówno na szczeblu legislacyjnym w Sejmie Krajowym, jak i bezpośrednio na gruncie lokalnym (np. zakazy organizowania protestów, działalność żandarmerii).

Ostatni, szósty, rozdział jest jakby próbą ukazania środowisk, które protestowały, podziałów w nim zachodzących oraz wzajemnych stosunków protestujących włościan do Żydów i Polaków (i odwrotnie). Autor zwraca uwagę, że nierzadko chłop polscy i ukraińscy integrowali się we wspólnych protestach mimo różnic narodowościowych (s. 204), szkoda tylko, że na poparcie tej tezy podaje jeden konkretny przykład po, a już kilka wersów dalej konkluduje, iż „polscy chłopcy byli rozdarci, stali między «panami» a «biedotą» (s. 205). Myślę, też należałoby bardziej skonfrontować artykuły prasowe, nawołujące do ponadnarodowej solidarności, z faktycznymi realiami panującymi na wsi. O ile stosunek środowisk moskalofilskich do protestów oraz ich relacje zostały ukazane poprawnie i wyczerpująco, to już nastawienie środowisk polskich wydaje

mi się nieco zbyt ogólnikowe. Chętniej przeczytałbym tutaj np. bardziej pogłębioną refleksję jak postrzegały to zagadnie różne polskie środowiska polityczne, czy też rozważania o tym czy status materialny polskich włościan (a może nie tylko ich) wpływał na nastawienie do różnorodnych akcji protestacyjnych.

O ile główny tok narracji – mimo pewnych braków czy mniejszych lub większych wad – jest w jakiś sposób zwartą całością, przynoszącą nową wiedzę, to lektura zakończenia nieco rozczarowuje. Doktorant skupił się bowiem w nim właściwie na zreferowaniu i streszczeniu poprzednich kwestii. Wypadałoby bardziej ukazać wielowymiarowość protestów o której Autor napomina, nakreślić nieco bardziej ogólny obraz, a może też pokusić się o ocenę całego ukraińskiego ruchu chłopskiego w perspektywie wydarzeń, które miały miejsce po 1914 r.

Uwagi szczegółowe

W czasie lektury zauważono pewnie drobniejsze błędy czy niejasności. Może nie wpływają one zbyt na narrację i ocenę pracy, ale warto je odnotować. Niektóre z nich wymieniam poniżej:

- s. 14 – Chyba niekoniecznie należy podawać „otczestwo” przy nazwiskach przywoływanych autorów; tym bardziej że Autor dysertacji czyni to niekonsekwentnie (przy jednych nazwiskach podając, przy innych pomijając).
- s. 21 – Nie wiem czy należy określać wiec słowem „impreza”; wydaje mi się to zbyt potocznym określeniem.
- s. 33 – Przywołany przypadek oszustwa i zwabienia młodej kobiety zamiast do pracy na roli do domu publicznego nie był wyjątkiem. Tego rodzaju przestępstwa były – niestety – dosyć

rozpowszechnionym zjawiskiem. Może należałoby na to zwrócić większą uwagę?

- s. 72 – Włodzimierz Osadczy chyba deklaruje się jako Polak, więc nie wiem po co Autor ukrainizuje jego imię.
- s. 78 – Autor pisze o „upolitycznieniu obrządku greckokatolickiego”. Chyba to jednak jednostronne stwierdzenie. Czy kapłani ła-cińscy nie byli aktywni politycznie?
- s. 168 – Co Autor rozumie pod pojęciem „interwencji politycznej”?
- s. 223 – Sugerowałbym unikanie słowa „pop”, gdyż obecnie ma on często zabarwienie pejoratywne.
- s. 226 – „Dochodziło do wzajemnych walk” to chyba zbyt mocne określenie, sugerujące gwałtowne starcie zbrojne.

Język

Praca napisana w miarę poprawnym. Zdarzają się jednak w niej także niezbyt zręczne sformułowania. Przy lekturze maszynopisu drażni trochę maniera „zapowiadania” przed kolejnym rozdziałem czy podrozdziałem, co będzie w danej części referowane, np. „W następnej części rozdziału przedstawiono ogólny stan gospodarowania ziemią w latach 1897-1914...” – s. 41; „Zanim zostanie omówiona rola [...], należy przedstawić...” – s. 75; „Rozdział czwarty został podzielony na dwie części.... – s. 203 (ostatni akapit tego czwartego rozdziału!), „Tematem przewodnim niniejszej dysertacji...” – s. 168 (?). W maszynopisie występują też niezbyt fortunne wtrącenia, które rozbijają narrację i utrudniają lekturę. Tak jest np. gdy nagle Autor decyduje się dodatkowo wyjaśnić co jest podstawą źródłową omawianej akurat kwestii (zob. np. s. 24, 27, 135, 212), gdy niespodziewanie (i dosyć często) komentuje aktualny stan historiografii na dany temat (zob. np. s. 27, 30, 33, 43, 45, 72, 162). Jeżeli

już to takie informacje powinny znaleźć się we wstępie (ewentualnie w przypisach tekstu głównego).

Konkluzja

Biorąc pod uwagę podstawę źródłową zgromadzoną przez doktora, umiejętność prowadzenia przez niego wywodu oraz walory poznawcze pracy stwierdzam, że przedstawiony maszynopis – mimo pewnych braków – spełnia wszelkie wymogi ustawowe stawiane pracom doktorskim. Dlatego też wnoszę o dopuszczenie magistra Mateusza Kubka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

prof. dr hab. Igor Hałagida

